

Sygn. akt II CSK 169/09

## **POSTANOWIENIE**

Dnia 16 września 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Wojciech Jan Katner

SSN Marian Kocon

w sprawie z wniosku Województwa W.  
przy uczestnictwie Parafii Rzymsko - Katolickiej pw. Świętego Ducha  
o stwierdzenie zasiedzenia,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 16 września 2009 r.,  
skargi kasacyjnej uczestniczki postępowania  
od postanowienia Sądu Okręgowego  
z dnia 3 października 2008 r.,

**oddala skargę kasacyjną i nie obciąża uczestnika  
postępowania kosztami postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 3 października 2008 r. zmienił postanowienie Sądu Rejonowego i stwierdził, że wnioskodawca - Województwo W. nabyło z dniem 29 października 2001 r. przez zasiedzenie własność szczegółowo opisanej nieruchomości.

Według dokonanych ustaleń w dniu 29 października 1971 r. Kierownik Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Powiatowej Rady Narodowej wydał Powiatowej Kolumnie Transportu Sanitarnego decyzję o pozwoleniu na wykonanie urządzeń instalacyjnych wodociągu na terenie nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa oraz sąsiedniej nieruchomości będącej własnością uczestnika postępowania - Parafii Rzymsko-Katolickiej pod wezwaniem Ducha Świętego. Poczynione w wykonaniu tej decyzji inwestycje sprawiły, że obie nieruchomości stały się "zorganizowana całością", obejmującą hale główną, budynki, warsztat samochodowy, 9 garaży, stację benzynową, myjnię samochodową, magazyn.

Województwo W. jako posiadacz spornej nieruchomości jest następcą prawnym Powiatowej Kolumny Transportu Sanitarnego (art. 25 ust. 1 pkt 7 ustawy z 13 października 1998 r. – Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną, Dz. U. Nr 113, poz. 872 ze zm.).

Wojewoda W. decyzją z 1 stycznia 1999 r. stwierdził, że z mocy prawa Skarb Państwa nabył własność spornej nieruchomości, która decyzją z 15 lutego 2001 r. została uchylona i tym zakresie postępowanie zostało umorzone.

Przed 1997 r. proboszczem Parafii p.w. Świętego Ducha był ksiądz A. W., który - podobnie jak księża katolicy w dekanacie kościańskim – podlegał w latach 60 – 80 ub. wieku stałej inwigilacji ze strony funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej. Działalność ks. A. W. była negatywnie oceniana przez Służbę Bezpieczeństwa. W jej dokumentacji ksiądz proboszcz był zakwalifikowany do księży wrogo nastawionych do ówczesnej władzy, a powierzona mu parafia określana była mianem „nielegalnej” z tego względu, że był to okres poprzedzający jej oficjalne utworzenie. W grudniu 1978 r.

ks. A. W. zarejestrowany został jako „tajny współpracownik”, pozyskany przez SB w dniu 8 listopada 1978 r. W dokumentacji SB nie zachowały się żadne dokumenty świadczące o takiej współpracy.

Sąd Okręgowy dokonał odmiennej niż Sąd Rejonowy oceny prawnej przytoczonych ustaleń, uznając, że spełnione zostały wszystkie przesłanki zasiedzenia przez wnioskodawcę spornej nieruchomości.

Sąd Okręgowy – odwołując się do uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2007 r., III CZP 30/07, OSNC 2008, nr 5, poz. 43 – stwierdził, że zawładnięcie przez poprzednika prawnego wnioskodawcy sporną nieruchomością w ramach sprawowanego władztwa publicznego, nie stanowi przeszkody do nabycia własności przez zasiedzenie, skoro wnioskodawca, co jest bezsporne, był posiadaczem samoistnym spornej nieruchomości w złej wierze przez okres 30 lat.

Odnosząc się do spornej kwestii istnienia podstaw do uznania, że bieg zasiedzenia uległ zawieszeniu na podstawie art. 121 pkt 4 k.c., Sąd Okręgowy – odmiennie niż Sąd Rejonowy – uznał, że bezsporne okoliczności dotyczące działań Służby Bezpieczeństwa wobec księdza proboszcza A. W., nie stanowią wystarczającej podstawy do stwierdzenia, że do 1989 r. istniał – w odniesieniu do ewentualnych działań ks. A. W. zmierzających do odzyskania nieruchomości zawładniętej przez poprzedników wnioskodawcy - stan zawieszenia wymiaru sprawiedliwości zrównany ze stanem siły wyższej w rozumieniu art. 121 pkt 4 k.p.c.

Skarga kasacyjna, którą postanowienie Sądu Okręgowego zostało zaskarżone w całości, oparta została na podstawie naruszenia art. 121 pkt 4 k.c. w zw. z art. 175 i 172 k.c. przez jego niezastosowanie, mimo że uczestnik postępowania do 1989 r. wskutek „permanentnej inwigilacji, dezintegracji oraz innych działań operacyjnych Służby Bezpieczeństwa” nie mógł dochodzić roszczeń z zakresu ochrony własności przed sądami powszechnymi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw, biorąc pod uwagę z urzędu – w granicach zaskarżenia – nieważność postępowania.

Nie stwierdzając okoliczności powodujących nieważność postępowania należało rozważyć – mając na względzie granice podstaw skargi kasacyjnej - czy w świetle dokonanych ustaleń, którymi Sąd Najwyższy jest związany, Sąd Okręgowy naruszył art. 121 pkt 4 k.c. przez jego niezastosowanie.

Koncepcja wskazująca na możliwość zastosowania instytucji zawieszenia biegu zasiedzenia (art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c.) dla ochrony osób przed zasiedzeniem ich nieruchomości przez Skarbu Państwa, które utraciły w okresie PRL-u posiadanie nieruchomości na skutek władczego działania Państwa pojawiła się w orzecznictwie Sądu Najwyższego w postanowieniach z dnia 9 maja 2003 r., V CK 24/03 (nie publ.), z dnia 9 maja 2003 r., V CK 13/03 (OSP 2004, nr 4, poz. 53), a także innych orzeczeniach, chociażby tych, które powołane zostały w skardze kasacyjnej. Najszerzej do tej kwestii odniósł się Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały Całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2007 r., III CZP 30/07 (OSNC 2008, z. 5, poz. 43). Po jej wydaniu Sąd Najwyższy w orzeczeniach zwykłych wypowiadał się, zajmując w omawianej kwestii jednolite stanowiska (m.in. postanowienie SN z dnia 20 stycznia 2009 r., II CSK 412/08, niepubl., postanowienie SN z dnia 30 października 2008 r., II CSK 241/08, niepubl., postanowienie SN z dnia 16 stycznia 2009 r., V CSK 249/08, niepubl.). Nie można zatem zgodzić się ze stwierdzeniem skarżącego, że sądy nie wypracowały jednolitych zasad dotyczących pojęcia siły wyższej w znaczeniu „zawieszenia wymiaru sprawiedliwości”.

Sąd Okręgowy zgodnie z tymi zasadami słusznie nie podzielił poglądu, że Parafia Rzymsko-Katolicka p.w. Ducha Świętego do 4 czerwca 1989 r. nie mogła dochodzić zwrotu przedmiotowej nieruchomości z uwagi na przeszkodę w postaci siły wyższej w znaczeniu „zawieszenia wymiaru sprawiedliwości”. Trafność stanowiska Sądu Okręgowego, szeroko umotywowanego w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, znajduje potwierdzenie w uchwale Całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2007 r., w której Sąd Najwyższy podkreślił, że na użytek wspomnianej ochrony przez siłę wyższą rozumieć należy niezależny od właściciela, wywołany uwarunkowaniami politycznymi, obiektywny, o powszechnym zasięgu oddziaływania stan niemożności skutecznego dochodzenia na drodze prawnej wydania nieruchomości.

Dla oznaczenia chwili ustania przeszkody istotne jest to, kiedy ustało jej powszechne oddziaływanie i kiedy właściciel mógł podjąć działania w celu odzyskania nieruchomości. Należy jednak zastrzec, że przeszkoda uniemożliwiająca rozpoczęcie lub powodująca zawieszenie biegu zasiedzenia powinna mieć charakter obiektywny w tym znaczeniu, że chwilę jej powstania i ustania określają obiektywne okoliczności, niezależne od zachowania się osoby, którą przeszkoda dotknęła. Istotne jest, kiedy powszechne oddziaływanie przeszkody ustało i osoba ta mogła podjąć to działanie. Dokonując tej oceny należy mieć na względzie, że zastosowanie art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c. w omawianych sytuacjach jest uzasadnione tylko w razie ustalenia, iż osoba uprawniona do skutecznego dochodzenia roszczenia o wydanie nieruchomości rzeczywiście była tej możliwości pozbawiona. Takie ustalenie nie może być dokonane wyłącznie na podstawie twierdzeń osoby uprawnionej. Jest to istotne, gdyż wykazanie tych okoliczności powinno zapobiec niebezpieczeństwu nadmiernej subiektywizacji w ujmowaniu stanu siły wyższej. Nie oznacza to, że od osób dochodzących ochrony prawnej przed zasiedzeniem ich własności przez Skarb Państwa należy – jak to określił autor skargi kasacyjnej, nie akceptując rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego – wymagać „krwawych ofiar” jako przyczyny uzasadniającej zastosowanie art. 121 pkt 4 k.c. Wystarczy wykazanie – z powołaniem się na okoliczności konkretnej sprawy – że w warunkach ustrojowych i w stanie prawnym obowiązującym w PRL-u skuteczne dochodzenie roszczenia nie było możliwe, bądź ze względu na niedostępność środków prawnych, które pozwoliłyby podważyć wadliwe akty władzy publicznej, bądź ze względu na to, że powszechna praktyka stosowania obowiązujących wówczas przepisów – obiektywnie biorąc – nie stwarzała realnych szans uzyskania korzystnego dla uprawnionego rozstrzygnięcia. Strona skarżąca nie przedstawiła – poza powołaniem się na materiał, z którego wynika znana powszechnie praktyka inwigilowania księży w okresie PRL-u - materiału procesowego, z którego wywieść można byłoby wniosek, że przedstawiciele Parafii Rzymsko-Katolickiej p.w. Ducha Świętego nie mieli realnych szans uzyskania w tamtym czasie w polskich sądach korzystnego orzeczenia.

Skarga kasacyjna nie została oparta na podstawie naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.). Z tego względu oraz zważywszy na wyłączenie możliwości zgłaszania w skardze kasacyjnej zarzutów dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c.), nie mógł odnieść skutku, zgłoszony w formie opisowej, bez powołania przepisów naruszenia prawa procesowego zarzut, sprowadzający się do stwierdzenia, że „uczestniczka postępowania nie poprzestała na odwołaniach do ogólnej sytuacji społeczno-politycznej przed 1989 r., lecz zaprezentowała materiał dowodowy, który pozwalał na skonkretyzowanie jej sytuacji”, a także zarzut, że „zgromadzone materiały IPN wskazują przecież nie na ogólną sytuację Kościoła, lecz na konkretne działania SB podejmowane wobec Ks. W. oraz jego najbliższego otoczenia, w tym innych parafii dekanatu kościańskiego”.

Z poczynionych w sprawie ustaleń, które ze wskazanych powodów są wiążące dla Sądu Najwyższego wynika, że sytuacja Parafii była taka jak wszystkich parafii Kościoła, a ksiądz proboszcz A. W. był inwigilowany podobnie jak w znacznej części księży Kościoła. Z notatki funkcjonariusza SB z dnia 23 grudnia 1964 r. wynika, że pracą operacyjną na terenie dekanatu kościańskiego objęto 25 parafii oraz 48 księży, a w wykazie księży objętych „aktywnym” zainteresowaniem” nie było – co wynika z tej notatki - ks. A. W., mimo że zaliczony został do „księży wrogo ustosunkowanych” do ówczesnej władzy. Pomijając - ze względu na zniszczenie akt operacyjnych oraz brak dowodów współpracy - okoliczność, że ks. A. W. zarejestrowany został jako tajny współpracownik stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy, korzystając z procesowych kompetencji rozpoznawczych, wyprowadził z dokonanych ustaleń prawidłowy wniosek, że ponad trzydziestoletniego okresu bierności osób uprawnionych do reprezentowania Parafii nie może usprawiedliwiać oczekiwanie na zmianę ustroju, ani inwigilacja księdza A. W. polegająca na zbieraniu informacji o jego zachowaniu oraz wypowiedziach publicznych.

Wprawdzie nie można wykluczyć, że na skutek uwarunkowań o silnym zabarwieniu politycznym, a zwłaszcza działań operacyjnych podejmowanych przez służby specjalne ówczesnej władzy państwowej właściciel mógł być pozbawiony realnej możliwości wystąpienia z żądaniem wydania nieruchomości, jednak z wiążących na etapie postępowania kasacyjnego ustaleń poczynionych w sprawie,

nie wynika, aby osoby uprawnione, w tym ksiądz A. W., do reprezentowania Parafii, takiej możliwości zostały pozbawione. Trudne, a w pewnych okresach wręcz napięte stosunki między PRL-em a Kościołem Rzymsko-Katolickim zostały w kontekście funkcjonowania Parafii p.w. Świętego Ducha ocenione przez Sąd Okręgowy w obszernym i niezwykle starannie opracowanym uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Przywołane w nim okoliczności skonkludowane zostały trafnym stwierdzeniem, że przyczyną niewystąpienia przez Parafię z roszczeniem windykacyjnym przed upływem terminu zasiedzenia nie była obawa przed represjami ze strony ówczesnej władzy państwowej. Taki wniosek dodatkowo usprawiedliwia w sposób pośredni okoliczność, że z żądaniem zwrotu nieruchomości Parafia wystąpiła dopiero po wizytacji władzy kościelnej w 2003 r. Sąd Okręgowy trafnie zaznaczył, że dla ustalenia, że Parafia p.w. Ducha Świętego nie mogła skutecznie występować przed 1989 r. z roszczeniem o ochronę jej własności, nie jest wystarczające powołanie się na trudną w tamtym okresie – co jest znaną powszechnie prawdą historyczną – sytuację Kościoła Rzymsko-Katolickiego oraz podejmowane przez funkcjonariuszy SB działania określane jako destabilizacyjne i dezorganizacyjne.

Z tych względów skargę kasacyjną, jako pozbawioną uzasadnionych podstaw należało oddalić (art. 398<sup>14</sup> k.p.c.).